

Nowożytny wyroby szklane ze stanowiska „Teatr Szekspirowski” przy ul. Podwale Przedmiejskie w Gdańsku*

DR MAŁGORZATA MARKIEWICZ

UNIwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Instytut Archeologii

Dużą rolę w poznaniu niektórych aspektów życia mieszkańców miast odgrywają wyroby ze szkła, wśród których wyjątkową wartość mają produkty importowane. W przypadku miasta takiego jak Gdańsk, którego pozycja opierała się w głównej mierze na handlu zewnętrznym, a największe zasoby majątkowe skupiały się w rękach kupców istnienie dużej liczby przedmiotów importowanych jest oczywiste.

Rozpatrując naczynia szklane znalezione na stanowisku „Teatr Szekspirowski” stwierdzić można, iż część z nich nosi cechy wyrobów importowanych, co świadczy nie tylko o intensywnej wymianie handlowej, ale pośrednio również o potrzebach mieszczaństwa gdańskiego kupującego wyroby aktualnie modne na europejskich rynkach.

Do takich naczyń należą z pewnością pucharki typu Römer (ryc. 1). Jest to naczynie charakterystyczne przede wszystkim dla terenu Niemiec i Niderlandów funkcjonujące w bardzo długim przedziale czasu bo od końca XV aż do XIX wieku [3]. Jednak dopiero w pierwszej ćwierci XVII wieku wykształciła się klasyczna jego forma i ona jest reprezentowana w znaleziskach z ul. Podwale. Liczba znalezionych egzemplarzy świadczy o popularności tych naczyń i wskazuje kierunki kontaktów Gdańska prowadzących przez Lubekę na tereny Niemiec i Flandrii. Omawiane puchary służyły do picia różnego rodzaju win, głównie białych [5]. W XVII i XVIII wieku klasyczne duże Römer, w Gdańsku mamy do czynienia z niewielkimi egzemplarzami i, były już powszechnym elementem zastawy stołowej, przede wszystkim w Europie Zachodniej, co widać w malarstwie z tamtego okresu, gdzie naczynia te widoczne są zarówno na stołach ludności uboższej, jak i zamożnego mieszczaństwa, a nawet sfer książęcych. Tak więc Römer szybko stały się przedmiotem eksportu, zwłaszcza na tereny o niezbyt bogatej tradycji szklarskiej, ale mające za możne mieszczaństwo, związane kulturowo i gospodarczo z północno-zachodnią Europą, takie jak np. Pomorze [3]. Omawiane naczynia charakteryzujące się wysokimi, stożkowatymi stopkami utworzonymi ze spiralnie nawiniętej nici szklanej, cylindrycznymi korpusami

SŁOWA KLUCZOWE

wyroby szklane, Gdańsk, importy, chronologia

KEYWORDS

Glassware, Gdansk, import, chronology

*Opracowany zbiór pozyskano w trakcie badań wykopaliskowych, które przeprowadziła Pracownia Archeologiczna Renata Wiloch-Kozłowska. Był to ostatni etap badań przed budową Teatru Szekspirowskiego. Prowadzono je w kwartale ulic Bogusławskiego i Podwale Przedmiejskie. Prezentowane zabytki pozyskano z warstw przemieszanych w okresie od grudnia 2009 do maja 2010 r.

dr Małgorzata Markiewicz



Doktor w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Do 2015 roku kierownik unikatowej, nie tylko w skali kraju, Pracowni Dziejów Szkła obecnie kierownik Pracowni Naukowo-Technicznej w tym

Instytucie. Jej zainteresowania badawcze dotyczą wszelkich aspektów związanych z dziejami szkła i wytwórczości szklarskiej. Jest autorką szeregu opracowań o tematyce szklarskiej.

e-mail: gomar@umk.pl



Ryc. 1. Fragmenty pucharków typu Römer.

STRESZCZENIE

Prezentujemy wyroby szklane ze stanowiska „Teatr Szekspirowski” przy ul. Podwale w Gdańsku. Na znalezione tam zabytki składają się zarówno wyroby importowane, jak i pochodzące z rodzimych hut szkła, prawdopodobnie z okręgu kartusko-kościerskiego. Do importów zaliczyliśmy pucharki typu Römer, szklanice Stangenglas, butelkę Kuttrolf i kieliszek w stylu weneckim. Pozostałe wyroby, za wyjątkiem typowo polskiego pucharka dzwonowatego, mogły być zarówno wytworami polskich manufaktur, jak i sprowadzonymi z europejskich rynków przedmiotami. Przeważającą część zbioru datujemy na XVII i XVIII wiek.

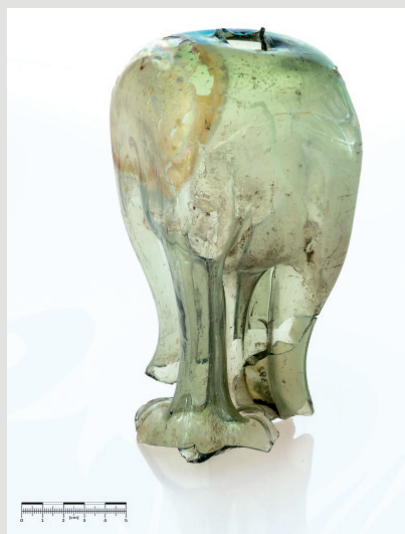
SUMMARY

Modern glass artefacts from “Shakespeare Theatre” site on Podwale street in Gdańsk

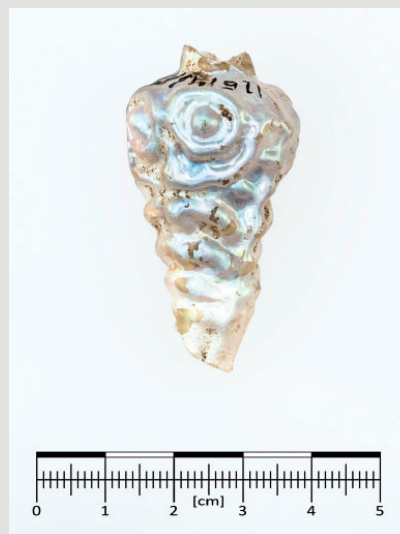
We present glassware from the site of “Shakespeare Theatre” on Podwale Street in Gdańsk. Among the monuments found there are imported products and from the native glassworks, probably from the circle Kartusko-Kościerski. For imports we have categorized wine-cups type Römer, a decorative glass Stangenglas, Kuttrolf bottle and a wine-glass in the Venetian style. Other products except for typically Polish bell beaker could be both products of Polish factories and brought in from European markets objects. The majority of the collection dates from about the seventeenth and eighteenth century.



Ryc. 2. Fragment szklancicy Stangenglas.



Ryc. 3. Fragment flaszki Kuttrolf.



Ryc. 4. Nóżka od kieliszka w typie weneckim.

ozdobionymi licznymi „jeżynkami” i owoidalną lub kulistą czarą, oddzieloną od korpusu karbowaną taśmą, wykształciły się z form zdobionych gładkimi guzkami i o wyciągniętych ku górze kolcach, takich jak Nuppenbecher [4]. W opisywanym zbiorze mamy pojedynczy przykład innego naczynia zdobionego takim elementem plastycznym. Jest to fragment dolnej partii wysokiego, cylindrycznego naczynia typu Stangenglas datowanego na XV–XVI wiek [14] (ryc. 2).

Importem jest też z pewnością zachowany w około 50% Kuttrolf (ryc. 3). Jest to rodzaj butelki o bardzo oryginalnej konstrukcji uzyskanej przez zastosowanie skomplikowanej techniki dmuchano-szącej, wymagającej od hutnika-szklarza wysokich kwalifikacji i umiejętności manualnych. Sprawiała ona, iż dzięki rozmaicie ukształtowanym wąskim rurkom i szyjce, płyn, na ogół wino, w czasie nalewania do kieliszków, szklancic lub picia bezpośrednio z butelki spływał z niej wolno, kroplami wydając przy tym odgłosy bulgotania, często przypominające bociani klekot. Butelki te określane mianem żartobliwych, używane zwłaszcza w czasie biesiad, były powodem ogólnej wesołości i żartów. Tego typu naczynia-butelki w Polsce znajdują się rzadko i jako pojedyncze egzemplarze. Prawdopodobnie więc nie były one przedmiotami, które należy łączyć z wymianą handlową, a traktować je raczej jako rodzaj подарunku przekazywanego użytkownikowi w bliżej nieznanym nam okolicznościach, szczególnie, że były to naczynia żartobliwe, biesiadne, którymi można było obdarować np. kompana od rozrywki. Ponieważ naczynia tego typu w znacznych ilościach produkowane były na obszarach zachodnich sąsiadów Polski, a na przebadanych wykopaliskowo hutach w kraju nie znaleziono ich, należy przyjąć, że gdański egzemplarz ma takie właśnie pochodzenie [14, 13]. Znaleziona w Gdańsku flaszka reprezentuje typ analogiczny do odkrytego w Gniewie i datowanego na XVII wiek, aczkolwiek, jak pisze Jerzy Olczak, jego kształt przemawiałby za nieco późniejszą metryką [13].

Do kręgu oddziaływań sztuki włoskiej, która podobnie jak w innych dziedzinach tak i w rzemiośle szklarskim odcisnęła szczególne piętno na europejskiej wytwórczości okresu renesansu, nawiązuje znaleziony przy ul. Podwale fragment kieliszka zachowanego w postaci ozdobnej tralki (ryc. 4). Intensywna wymiana handlowa między Italią i Polską, choć poświadczona już wcześniej, przypadła dopiero na XVI stulecie i wiązała się z kulturą odrodzeniową, kładącą nacisk na walory estetyczne zastawy stołowej [8]. Hutnicy włoscy, oprócz eksportu swoich naczyń, często przystosowanych do gustów konkretnych odbiorców, emigrowali w różne rejony Europy, w tym również do Polski, by zakładać huty oparte na swoich technologiach. Dlatego wśród zabytków pochodzących z tamtego okresu, tak wiele

jest naczyń noszących cechy sztuki włoskiej (a właściwie weneckiej), a tak rzadko z całą pewnością można stwierdzić, gdzie zostały wykonane. Szkła weneckie z pewnością były bardzo kosztowne i tylko nielicznych nabywców było na nie stać, natomiast na tańsze i łatwiej dostępne egzemplarze w stylu weneckim mogli już sobie pozwolić liczniejsi użytkownicy. Gdański egzemplarz stanowi przykład kieliszka wykonanego w stylu „façon de Venis”. Analogiczne wyroby znane są z Elbląga i Torunia, gdzie datuje się je na XVI–XVII wiek [5, 8, 10].

Co do pochodzenia innych zabytków w gdańskim zbiorze pewnością mieć nie możemy, za wyjątkiem miejscowego materiału XX-wiecznego i prawdopodobnie szyb. Z rodzimą wytwórczością, przynajmniej częściowo, wiązać możemy zarówno butelki, szklanki, pozostałe kieliszki, jak i naczynia apteczne. Jedynie pucharki dzwonowate są typowo polskim wyrobem.



Ryc. 5. Naczynia apteczne.

W przypadku szkła aptecznego reprezentowanego przez małe i średniej wielkości buteleczki oraz stoiki (ryc. 5), które odkryto w obiektach przy ul. Podwale trudno określić, czy są importami i skąd je sprowadzono, mają bowiem formy typowe dla tego typu szkła, na różnych terenach i dla szerokiego przedziału chronologicznego od XVI do XVIII wieku [12]. Jednak ich okazy wśród zabytków z połowy XVI i XVII wieku spotyka się dość często w Europie Zachodniej [15]. Aptekarze polscy natomiast aż do końca XVII wieku w zasadzie nie posługiwali się naczyniami szklanymi, na pewno nie powszechnie,



Ryc. 6. Butelki.



Ryc. 7. Pieczęć butelkowa.



Ryc. 8. Fragmenty szklanek.

choć były im znane. Bardzo licznie zachowane inwentarze aptek polskich z XVI i XVII wieku wymieniają drobiazgowo sprzęt apteczny, wśród którego brak szklanych opakowań. Datowania na XVII wiek nie można wykluczyć, ale prawdopodobniejsze jest, że są to zabytki późniejsze. W każdym razie, o rodzimej produkcji tych naczyń można mówić dopiero od końca XVII wieku [17]. Być może wśród okazów, z interesującego nas stanowiska zaliczonych do tej kategorii, znalazły się też naczynia o przeznaczeniu kosmetycznym.

Przeważającą część zbioru stanowią fragmenty butelek szklanych reprezentujących większość charakterystycznych dla XVIII wieku typów tego rodzaju pojemników [2] (ryc. 6). Zachowane, w postaci szyjek, den i ułamków korpusów, średnich i dużych rozmiarów butelki miały cylindryczne lub prostokątne korpusy, okrągłe, kwadratowe lub prostokątne dna ze śladami po przylepiakach i cylindryczne bądź koniczne szyjki o wylewach zakończonych okapami, podkreślonych kryzą, wałkiem lub karbowaną taśmą szklaną. Najwięcej jest fragmentów butelek cylindrycznych, wśród których można wyróżnić kilka odmian, w zależności od ukształtowania szyjek i korpusów. Przeważają butelki o szyjkach długich, smukłych, rozszerzających się ku dołowi i przechodzących płynną linią w cylindryczne korpusy. Obrzeża ich są nieregularne, przyplaszczone, nieznacznie wychylone na zewnątrz lub proste. Nieco poniżej wylewu doklejone są nierówno wałki lub taśmy. Znalaziono też fragmenty butelek cylindrycznych, lecz o brzuścach przewężonych powyżej partii przydennych, których szyjki wyodrębniają się od ramion, przechodzących w korpus nie linią płynną, ale pod pewnym kątem. Jedne z nich mają poniżej wylewu przyklepione wałki, inne szerokie, płaskie taśmy szklane uformowane w okap. Korpusy butelek cylindrycznych w większości przypadków rozszerzają się lekko ku dołowi, ale są też egzemplarze zwężające się nad stożkowatymi dnami z wyraźnymi śladami po odewanym przylepiaku. Takie dna stosowano, aby winny osad opadał na sam ich spód. Butelki cylindryczne wykształciły się z przysadzistych baniastych form na początku XVIII wieku i taka ich postać przetrwała do końca XVIII wieku [2]. Natomiast butelki czworokątne zachowane głównie w postaci grubych, lekko uwypuklonych den ze śladami po przylepiaku i ułamków płaskich ścianek, niekiedy z narożnikami, miały cylindryczne, krótkie szyjki osadzone na prostych ramionach. Pod ich wylewami przyklejone są nici szklane. Mogły też mieć gwintowane nasadki do zamocowania nakrętek (ryc. 6). Korpusy takich butelek modelowano w specjalnych formach.

Na butelkach niekiedy umieszczano szklane pieczęcie. Zaczęły się one pojawiać około połowy XVII wieku. Okres szczególnego nasycenia tak znakowanymi wyrobami przypada na XVIII i pierwszą połowę XIX wieku. Pieczęcie umieszczano w miejscu przejścia szyjki

w korpus, a sporadycznie w górnej jego partii. Były to krawki szkła, przytapiane na gotowych już wyrobach po powtórnym ich rozgrzaniu, na których z kolei odciskano określoną pieczęć. Dotychczasowy stan znajomości szklanych pieczęci opatrzonych nazwą LONDON pozwala włączyć je w zakres importów angielskich napojów alkoholowych do Polski w XVIII wieku. Zaznaczyć jednak trzeba, że nie wszystkie polskie znaleziska analogicznych sygnatur wywodzą się wprost z Londynu. Wiele wskazuje na to, że pieczęcie słabo odbite lub zawierające błędy wykonywane były w miejscowych hutach, w celu nadania wyrobom większej rangi handlowej [6, 18]. Do takich pieczęci może należeć egzemplarz z Gdańska, na którym widnieje napis LONDO i inicjały oraz korona (ryc. 7).

Opisane butelki mogły stanowić, przynajmniej częściowo, produkt polskich hut np. z najbliższego ośrodka hutniczego, jakim był okręg kartusko-kościerski [16]. W bezpośrednim sąsiedztwie Gdańska, Elbląga i Malborka ze względów surowcowych nie mogły bowiem funkcjonować huty szkła.

Z liczby hut na terenie ziem polskich i ich rozmieszczenia wynika bardzo ograniczona skala ich produkcji i pośrednio również niewielka dostępność do wytwarzanych przez nie wyrobów. Najlepsza sytuacja była w XVI wieku, ale po krótkim okresie prosperity w drugiej połowie XVII wieku huty były już nagminnie likwidowane jako nieopłacalne [17]. Popyt na rynku musiał być więc uzupełniany importem, wiążącym się jednak z wyższą ceną towaru. Sytuacja taka niekorzystnie wpływała na ilość wyrobów użytkowanych przez ówczesnych mieszkańców miast, którzy tworząc największe przeciwzbiorowiska ludzi, byli jednocześnie potencjalnie najważniejszą grupą odbiorców.

Dość liczną grupę znalezisk w gdańskim zbiorze stanowią naczynia grawerowane: kieliszki, szklanice, szklanki oraz dzbanek (ryc. 8–11). Rytowanie należy do typowych dla kultury mieszczańskiej XVII i XVIII wieku środków wyrazu artystycznego. „Przyjęte z późnorenansowej włoskiej gliptyki rozwinęło się wkrótce w całej Europie, stając się w następnych stuleciach główną techniką zdobniczą szkła” [4]. Pochodzenie grawerowanych wyrobów w Gdańsku może być zarówno obce, jak i być wytworem polskich szklanych manufaktur.

W XVIII wieku wyrabiano w Polsce duże ilości szklanek (ryc. 8). Przetrawało ich jednak stosunkowo mało. Ułamkowy, na ogół, stan ich zachowania powoduje trudności w określeniu miejsca ich pochodzenia i czasu powstania. Datujemy je więc ogólnie na XVIII wiek, chociaż w niektórych przypadkach możliwe jest uściślenie tych danych. I tak, lejkowate szklanki o grubych ściankach i dnach, które reprezentowane są również w materiale gdańskim wytwarzano w środkowej Europie, a szczególnie w kręgu czesko-śląskim już pod koniec



Ryc. 9. Szklanka grawerowana.



Ryc. 10. Fragment dzbanka.



Ryc. 11. Stopka i fragment wylewu pucharka dzwonowatego.



Ryc. 12. Szyba w ołowianym teowniku.

XVII wieku, najwięcej wykonano ich w pierwszej połowie XVIII wieku. Natomiast szklanki cylindryczne, chociaż produkowane już wcześniej, prawdopodobnie rozpowszechniły się pod koniec pierwszej połowy XVIII stulecia. Były gładkie, kształtowane w formach, ozdobiane szlifem, grawerowaniem lub emalią [2]. Szklankę używano do picia piwa, miodu i wody oraz rzadziej do wina, które podobnie jak wódkę, pito z kieliszków.

Dzbanki natomiast służyły podczas posiłków do podawania na stół napojów nalewanych z beczki. Małe dzbanki niejednokrotnie używane były zamiast kufli. Naczynia te w XVIII wieku, produkowane i używane w całej Europie, pełniły raczej rolę naczyń codziennego użytku, rzadko więc były artystycznie zdobione [2]. Znalezione w Gdańsku fragment górnej partii raczej wykłuwanej, biorąc pod uwagę formę i zdobniczość egzemplarza, może być datowany na XIX wiek, chociaż wcześniejszej chronologii wykluczyć nie możemy (ryc. 10).

Jak wyżej wspomniano, typowo polskim wyrobem jest puchar dzwonowaty, znaleziony w kilku fragmentach na omawianym stanowisku (ryc. 11). Naczynia tego typu, wydychane i ukształtowane z jednej bańki, na ogół z niskogatunkowego szkła, były w powszechnym użyciu od końca XVI do końca XVII wieku. Mogły jednak być produkowane i w XVIII wieku w hutach, w których przetrwała produkcja naczyń w oparciu o dawne metody i wzory. Pucharki dzwonowate miały różne funkcje w zależności, jak przypuszczamy, od uformowania wylewu. W przypadkach ukształtowanych jak gdański egzemplarz mogły pełnić rolę taką jak szklanki [1, 11].

Oprócz zastawy stołowej, w miastach szkła używano do szklenia okien. Szyby są słabym wyznacznikiem chronologicznym. Przyjmuje się, że w średniowieczu stosowano szyby okrągłe, tzw. gomółki, natomiast w czasach nowożytnych szkło płaskie, tafle, co nie wyklucza ich współwystępowania w tym samym czasie. Znalezione szyby datowane na XIV i XV wiek są rzadkie. Sporadyczność ich występowania wynika z faktu, że w XV wieku tylko nieliczne okna były przeszkłone, a i te tylko w górnych kwaterach [9]. Dopiero w XVI wieku wypełniano je szkłem na całej wysokości, a obok gomółek pojawiły się szyby rombówce i prostokątne, łączone często w różne kompozycje dekoracyjne. W Gdańsku mamy przykład wyjątkowo zachowanego fragmentu oszklenia. Jest to trójkątna, dość gruba szyba osadzona w ołowianym teowniku (ryc. 12). Szkło jest przezroczyste i bezbarwne, ale tafla jest silnie pofałdowana dająca, patrzącemu przez nią, wrażenie rozmycia konturów widoku. Pozostałe znalezione fragmenty mają już równe, gładkie powierzchnie i są zdecydowanie cieńsze stąd wniosek, że są późniejsze od egzemplarza w oprawkach, które, jak sądzimy, mogą pochodzić z XVII wieku.

O pojawieniu się naczyń ze szkła, jako znaczącego elementu zastawy stołowej w domu mieszczkańskim można mówić dopiero od końca XIV stulecia, ale wtedy były one ciągle luksusem. Ogół społeczeństwa był bowiem biedny, a potencjalnymi nabywcami naczyń szklanych był patrycjat, a dopiero od przełomu XVI i XVII stulecia również średniozamożne mieszczaństwo [7].

Autor zdjęć: W. Ochotny

LITERATURA

- [1] Ciepiela S. (1970), *Zabytki szklane ze stanowiska archeologicznego przy kościele św. Anny w Warszawie*, „Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu”, 9, 140–171
- [2] Ciepiela S. (1977), *Osiemnastowieczne szkło Starej Warszawy*, Warszawa.
- [3] Gołębiwski A. (1988), *Puchary szklane typu Römer z terenu Polski północnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 36, nr 3, 433–448
- [4] Gołębiwski A. (1992), *Ornamentyka późnośredniowiecznych i nowożytnych naczyń szklanych (analiza zabytków archeologicznych z Elbląga i Torunia)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 40, nr 4, 469–491
- [5] Gołębiwski A. (1997a), *Importy naczyń szklanych na Starym Mieście w Elblągu w średniowieczu i okresie nowożytnym*, „Archeologia Elbingensis”, 2, 37–46
- [6] Gołębiwski A. (1997b), *Znaki na nowożytnych butelkach szklanych ze Starego Miasta w Elblągu*, „Archeologia Historica Polona”, 6, 183–205
- [7] Gołębiwski A. (1998), *Użytkowanie naczyń szklanych w średniowiecznych miastach Pomorza i Prus*, „Archeologia Historica Polona”, 7, 213–229
- [8] Gołębiwski A. (2005), *Szkło w stylu weneckim w nowożytnym materiale archeologicznym ze Starego Miasta w Elblągu*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Archeologia, 29, 161–188
- [9] Markiewicz M. (1995), *Oszklenia okienne w ikonografii flamandzkiej i niderlandzkiej od XV do XVII wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Archeologia, 22, 77–86
- [10] Nawrocki M. (1999), *Późnośredniowieczne i nowożytne szkła z terenu zamku krzyżackiego w Toruniu*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Archeologia, 27, 53–132
- [11] Olczak J. (1978), *Analiza naczyń szklanych*, [w:] *Materiały Sprawozdawcze z Badań Zespołu Pobenedyktynskiego w Mogilinie*, 1, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, seria B, 52, red. K. Nowiński, Warszawa, 140–142
- [12] Olczak J. (1984), *Archeologia w badaniach nad średniowiecznym i nowożytnym hutnictwem szkła w Polsce*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Archeologia, 10, 51–64
- [13] Olczak J. (2004), *Nowożytny Kuttrolf z Gniewu, woj. pomorskie*, [w:] *Archeologia et historia urbana*, red. R. Czaja i inni, Elbląg, 475–481
- [14] Rademacher F. (1933), *Die Deutschen Gläser des Mittelalters*, Berlin
- [15] Roeske W. (1986), *Zabytkowe szkło apteczne w Muzeum Farmacji Akademii Medycznej w Krakowie*, Kraków
- [16] Rubnikowicz M. (1995), *Badania nad późnośredniowiecznym i nowożytnym hutnictwem szkła na Pomorzu Gdańskim*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Archeologia, 22, 51–64
- [17] Wyrobisz A. (1968), *Szkło w Polsce od XIV do XVII wieku*, Wrocław
- [18] Woźny J. (2010), *Znaki na butelkach szklanych z XVIII–XIX wieku ze Starego Fordonu nad Wisłą*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 49, nr 3, s. 245–252